



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**Ceny prenumeraty:** miesięcznie 3 mk. 50 fen., kwartalnie 10 mk. 50 fen. za odszalenie do domu dopłaca się 50 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz petitowy jednoszpaltowy na 1 kol. 1 mk. 50 fenigów, na II, III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów. Ogłoszenia drobne po 15 fenigów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji** CZESTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 26. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa № 25.

## Ratujmy Lwów.

Od ks. prof. Trzeziaka, który jako przedstawiciel komitetu obrony Lwowa bawił przed kilku dniami we Lwowie, otrzymujemy następujące uwagi:

Kilka dni przed wybuchem wojny światowej odbywał się we Lwowie pierwszy zjazd higienistów polskich we Lwowie. Lwów przyjmował gości wystawnie, gościnnie. Na przyjęciach wygłoszono patriotyczne mowy, zapewniano o jedności, sile ducha narodowego i wielkiem działaniu czynnika poświęcenia grożącego klątwą i zdręciem i renegatem; tak było w 1914 roku. Jakże zupełnie inaczej przedstawia się rzeczywistość dni ostatnich. Lwów ginie, przymiera z głodu i chłodu bredzi w ciemnościach wśród roztopów brnie w wodzie na ulicy, a cz wody do picia i do codziennego użytku niema. Skostniały, martwiejący wśród ustawicznej dymie i nocą kanonady ogłąda się za pomocą za-braterską dłoń i wola, śląg osłód do Krakowa, Warszawy, Poznania: Zlitujcie się nademną przynajmniej wy, przyjaciele moji!

Łącz. Właśnie, datyobczasz prawie bezskuteczna to też dziewczątka i chłopięta, bronią dotąd Lwowa i naród ich podziwia i spokojnie patrzy jak hajdamacy pastwią się nad nimi; jak tywcom rozkaznikowu; ich członki, jak one gębie z wycieńczenia i nadmiernej wysiłków. To też ból ścisła serce i talosna skarga wydo była się na usta, groząc przekleństwem kierownikom tego pokolenia za sprzeniewierzenie się najświęto-niejszym interesom Ojczyzny. Opuściliście nas, zdradście nas, zwalając cały ciężar na barki nasze. Po zwalając ginąc nam, zgubicie bezspokojnie ojczyznę. Przekleństwo przy-szłości grozi temu zmarłemu pokoleniu, któremu Opatrzność przeznaczyła najwznioślejsze cele, które ich jednak nie widać, które nie dorosło do nich; zamiast czynu popiejuje się słowami, zamiast jedności rozpyła się w partje, zamiast poświęcenia gubi się w egoizmie. Zmarlieli potomkowie tych, którzy byli przedmurzem Europy i Wiedzi obronili, dziś Lwowa i własnych kresów obronić nie mogą. Popisywali się walecznością, gdy ich knutem w cudzych armiach do walki i wrogich interesach zmuszano, nie mają odwagi jednak wystąpić dobrowolnie w obronie własnych braci i swojej Ojczyzny.

Nierodni Ludu polski, który chce mieć Polskę ludową ocknij się z przedwczesnego marazmu, w który popadaś, nie oglądaj się na obcą pomoc, bo ta cię zawiedzie, ale własną pracę, rozbudzeniem energii i sił ty-ciońców stawaj jak jeden mąż do broni, formuj się w szeregi, ty, który temu więcej dasz i ty, który tylko się szycząc posiadasz. Spiesz ludu polski do obrony Ojczyzny, bo ci ją rozszerzą gawrony i kraki domowe, szakale i hyjny obce. Stawaj do broni jak jeden mąż, nie czekając przyzusu, nieś dobrowolnie swe usługi Ojczyźnie.

A wy bracia we Lwowie i na kresach wschodnich przetrwajcie jeszcze czas krótki, nie upadajcie na duchu, nie tracicie sławy, ponieważ broniąc

Ojczyzny i narodowości polskiej, broniąc sprawy kościoła Chrystusowego podtrzymując jego trwałe podstawy. Gdzie niebezpieczeństwo największe, tam pomoć Boga najbliższa. Wytwajcie mężnie, a koniec uwieńczy wasze wzniosłe dzieło.

Ks. prof. dr. St. Trzeziak.

## Hołd Paderewskiemu.

W dniu 11 stycznia w sali ratusza, urządzony był przez magistrat i radę miejską raut na cześć honorowego obywatela m. Warszawy, Ig. Paderewskiego. Na raut stawiła się niemal cała Warszawa, reprezentowana przez wszystkich przedstawicieli władz i instytucji społecznych. Wielka sala ratuszowa i galerje napętały się niezwykłe licznymi. Przybyli między innymi, J. E. ks. arcybiskup Kakowski, delegat apostolski msgr. Ratti, loh Eks. biskupi: Gali i Szelowski, ks. prałaci: Godlewski, Jędrzejowski, Puchalski i inni, wszyscy niemal ministrowie z prezesem swym, p. Moraczewskim, członkowie misji amerykańskiej, korespondenci pism angielskich i francuskich, wszyscy niemal wybitniejsi nasi literaci, artyści i działacze społeczni.

Gdy o g. 5 i pół pop. ukazali się w pięknie przybranej zielenią i flagami państw koalicyjnych sali ratuszowej pp. Paderewscy, prowadzeni przez gospodarzy rautu, na sali u tworzył się szpaler, jednocześnie zaś orkiestra opery, pod batutą p. Emila Miłnarskiego, rozpoczęła grać polonosa Chopina.

Na sali powstał na chwilę nastrój entuzjastyczny: rozlega się burza oklasków, podniosły się okrzyki: „Niech żyje Paderewski!” Owacje trwały czas dłuższy, wreszcie prezes rady miejskiej, p. Bal-ński powitał podniosłymi słowami w imieniu miasta państwa Paderewskich.

Na powyższe powitanie Paderewski odpowiedział piękna i podniosła przemowa, w której przytoczył cel niejako wyjątki:

„Przybyłem do Ojczyzny w momencie, gdy ma ona słuszne do radości powody. Przed dwoma laty uśmiechnął się do niej los łaskawczy. Oto wspaniałomyślny prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wilson; za wstawieniem się najszlachetniejszego Prsyjaciela Polski, pułkownika Edwarda House'a — oświadczył się w r. 1917 za odbudowę Polski całe, niepodległej. Odrazu sprawa nasza stała się sprawą międzynarodową. Inaczej sprawa Polski byłaby nadal kwestją wewnętrzną polityki rosyjskiej, lub niemieckiej. Wspominał o Edwardzie House, ponieważ powinienśmy wszyscy wiedzieć, że w tym człowieku mamy przyjaciela i jęre dowidka. (Rozlega się szumne oklaski).

Ale ma Polska, niestety, i do niepokoju przyczynę: Jesteśmy w śluzie dni nowych. Na widnokręgu wolności ukazują się nowe kształty tycia. Nie poszczególne warstwy odbudują Polskę. Naród cały musi wziąć udział w wielkiem dziele odbudowy, a przedewszystkiem lud polski i robotnik polski. Wszyscy winniśmy śpieszyć ze swym ofiarnym strudem. Ale, niestety, nie wszyscy do tej

pracy wspólnej gotowi jesteśmy, bo dzielimy się na partje, partyjki. Dzieła nas posornie rozbieżność hasła i metod, a w istocie! Dzielni nas tylko zwykła pycha ludzka. Wśród burzy, która szaleje znowu na ziemi naszej, wypadło nam z trzech stron bronić granic Rzeczypospolitej od wrogich najazdów. Zmówili się przeciwko nam odwieczni wrogowie nasi. Oparty o kowadło niemieckiej rewolucji; wali w nas młot rosyjskiego bolszewizmu.

Dalej mówca nadmienia o równości praw obywatelskich, akcentując, iż równe prawa nakładają równe na wszystkich obowiązki.

Atoli przedewszystkiem zaprzestaliśmy naszych własni i sporów przynajmniej na czas konferencji pokojowej. Nawołując do tego tych wszystkich, których słowa moje dojsz mogą. Podajmy sobie ręce do zgody, do wspólnej pracy! Jeden człowiek, nawet najsilniejszy, ojezyny zbawić nie zdola. Ojezyny zbawi cały naród, wszystkie jego stany.

Tylko zespoleni możemy kroczyć ku budowie niepodległej Polski, z Gdańskiem, Polską wielką, piękną, potężną i sprawiedliwą.

Przemówienie to sala i galerja powitała burzą oklasków i okrzykami: „Niech żyje Paderewski!” Orkiestra zagrała „Mazurka Dąbrowskiego”, wreszcie hymny narodowe państw koalicyjnych, które świtało również burza oklasków.

W tym momencie wszedł na salę komendant Piłsudski w otoczeniu adiutantów przybranych, wprowadzony przez prezydenta miasta p. Drzewieckiego. Zgromadzenie powitało komendanta oklaskami, a gdy znalazł się w otoczeniu Paderewskiego i dostojeznego duchowieństwa, prezes rady miejskiej, p. Ignacy Baliński powitał komendanta krótkim przemówieniem, wyrażając szczerą wdzięczność, iż miasto przez swych przedstawicieli wita go jako swego obywatela honorowego.

W podniosłym nastrój, jaki za panował, rozległy się nowe okrzyki: „Niech żyje Wilson!” „Niech żyje Francja!” „Niech żyje koalicja!” i inne.

Wokoło państwa Paderewskich a siłkami skupi się niemal wszystkie obecni, witaając oboja serdecznie.

## Niebezpieczeństwo bolszewickie.

Wychodzący od kilku dni w Warszawie dziennik rosyjski „Warszawskie Rzecz”, tak ocenia plany bolszewickie: „Pochód wojska sowieckiego sądząc po jego ruchach, ma charakter ekspedycji wojennej na wielką skalę, dążącej do określonych celów. Jak wiadomo, rada komisarzy uchwaliła w swoim czasie zdecydować wszystkie ziemie b. cesarstwa rosyjskiego, tworząc z nich rosyjską federacyjną republikę sowiecką. Pochód bolszewików oczywiście zmierza obecnie do osiągnięcia tego celu.”

Zajawczy gubernie mińska bolszewicy utworzyli „Białoruską republikę sowiecką”; to samo widać dzieło na Litwie i gdzieindziej. Wszędzie zamiast państw niepodległych pow-

stają, przy pomocy oręza, republiki sowieckie, podległe faktycznie sowielowi moskiewskiemu. Posuwanie się wojska sowieckiego ku Polsce zdają naturalnie, do tego samego celu. „Bolszewicy pragną narzucić Polsce system sowiecki rządów w federacji z Rosją sowiecką.” I pismo dodaje: Obecna polityka komisarzy obala gruntownie wszystkie górne zasady narodowego stanowienia o sobie. Dyktatorowie socjaliści przelastaczają się w imperjalistów.

Cytujemy ten głos, jako pochodzący ze źródeł niewątpliwie dobrze poinformowanych i jako możliwie bezstronna ocenę położenia naszego kraju. Widzimy zaś, że ocena ta wypada niesłychanie groźnie. Niepodobna wątpić: zbliża się już do nas pośpiesznie obrzymie niebezpieczeństwo, którego upadek Wilna jest tylko pierwszym bolesnym znamieniem. Na całym froncie wschodnim, do Wilna do Karpát, rozpaliła się nowa wojna, spadająca tym razem wyłącznie na nieprzygotowane barki polskie.

Nieprzyjaciel wschodni, godzący w całość i niepodległość Polski, nie zamierza wojować jedynie dobręm współzawzięciem orężem. On liczy zarazem na zdobycie sojusznika wewnątrz kraju nieprzyjacielskiego, na podbięcie tłumów ideał społecznych, które z sobą wiezie, na wywołanie, słowem, zaburzeń wewnętrznych.

Bolszewicy rosyjscy, wstrzymywani twarzą ręką niemiecką, dopóki okupacja „Ober-Ostu” trwała, i schylający przed nią pokornie karki, nie rezygnowali jednak naprawdę ani na chwilę ze swej misji zaprowadzenia systemu sowieckiego na ziemiach obcych. Ujawnione obecnie zastępnie spartakowów niemieckich funduszami rosyjskimi i osobiste występy Radka w Berlinie są tylko widomejmi ogniwami tego wielkiego przedsięwzięcia, sakrojonego na potęgą miarę, a ogarniającego, między innymi, cały ten przedwzrostek Polaka. W ten sposób bolszewizm rosyjski pragnie się uratować przed katastrofą własną, grożącą mu szewnatr, i zarazem zagrażać obywateli rodzimych perspektywami imperjalistycznymi.

Nie inny ma charakter najście ukraińskie na Polskę. I to jest przedewszystkiem bolszewizm, sekundowany dopiero drugorzędnie hasłami nacjonalistycznymi. Hordy ukraińskie bez nadziei na łup doradzą i powojenicy — cmentery były naprawdę byle militarnie osaczona przez bolszewizm. Wojna, którą okoliczności nam narzucają nazywa się wojną polsko-bolszewicką.

Staliśmy się teraz pierwszą w świecie redutą obrony porządku cywilizacyjnego przed porządkiem barbarzyńskim. Na naszym terenie ma się rozegrać wielka bitwa o to, kto ma zapanować w świecie: obcas czy duch cywilizacji europejskiej?

Kości rzucone. Decyzja nasza musi być jasna, stanowcza i szybka. Świat czeka na nią i od niej się dowie, do czego testetasy zdolni i na co on może liczyć od nas.

**Lwów wzywa pomocy!**  
Zachęcamy się do szerzegów „Odziału odsieczki Lwowa”.

# Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

## Choroba Wilsona.

Wiedeń. — Z Genewy donoszą; że Wilson we Włoszech przeziębził się i jeszcze pokoju nie opuszcza. Gdyby z tego powodu nie mógł wziąć udziału w pierwszym posiedzeniu kongresu, w takim razie pułkownik House odczyta w jego imieniu orędzie, które będzie traktowało o wszystkich głównych kwestiach.

## Zamach w Szpandawie.

Monachjum. — Biuro Wolffa donosi że Szpandawy: Zwolennicy grupy Spartakusa usiłowali wykonać zamach na wszystkie kaszary. Nigdzie nie powiodło się atakującym dopiąć celu. Zdaje się, że zwolennicy Spartakusa przed zebraniem się zgromadzenia narodowego próbowali będąc zamachów we wszystkich wielkich miastach.

## Upadek powstania w Berlinie.

Berlin. — Biuro Wolffa. Godz. 1 w południe, Rząd ogłasza: Powstanie grupy Spartakusa zbliża się do upadku. Inicjatywa jest w ręku wojska rządowego, powstańcy skazani są wyłącznie na obronę i tylko z trudem się trzymają.

## Sprawa sądowa b. cesarza Austrii.

Budapeszt. — Były cesarz Karol subskrybował swego czasu w austriackim zakładzie kredytowym w „Laenderbanku” i w węgierskim banku handlowym po 100 milionów koron na pożyczkę wojenną. Subskrypcja dokonana została na zwykłe słowo cesarza. Banki wypłaciły odpowiednio kwoty, zapisując je na konto funduszu rodzinnego Habsburgów. Obecnie banki upominają się u b. cesarza o pokrycie pożyczek. Jednakże wszystkie listy wysłane do siedziby b. cesarza w Eckartsau pozostały bez odpowiedzi. Banki oświadczyły, że o ile cesarz w najbliższym czasie subskrypcji nie pokryje, wystąpią przeciw niemu na drogę sądową.

Okazało się przy tej sposobności że podobnie przedstawia się sprawa pożyczek wojennych wielu arcyksiążąt z domu Habsburgów.

## Agitacja bolszewicka.

Pod zarzutem prowadzenia na Węgrzech agitacji bolszewickiej aresztowano w Budapeszcie kilkunastu rosyjan. Między aresztowanymi znajduje się siostra rosyjskiego Czerwonego Krzyża nazwiskiem Rappaport. (Przy aresztowanych znaleziono gotówką 300,000 koron.

W jasoch aresztowano męta zaufania rosyjskiego rządu sowietów, Gilberta, a właściciela Nussbaum. Znaleziono przy nim półtora miliona rubli.

## Okrucieństwa niemieckie.

Od kilku dni toczą się pod Zbąszyniem i w Zbąszyniu samym zaciekłe walki pomiędzy Polakami a „Grenzschutzem”. Ruch polski powstał samorzutnie, niezorganizowany. Niemcy natomiast rozporządzają od działami regularnymi, dobrem uzbrojeniem i ciągle otrzymują posiłki. Walka zaczęta toczyła się w mieście i na dworcu. Polacy ustąpili przed przewagą niemiecką z miasta i trzymają się niedaleko wsi Krosnoje.

Zoldactwo niemieckie obchodzi się z Polakami w najokropniejszy sposób. I tak według zeznania powracającego z robotniczej Westfalii przez Zbąszyn robotnika, pochwyconych na stacji dwóch żołnierzy Polaków, trwających w Niemczech, którzy śladnego udziału w walkach nie brali, pobili żołnierze z Grenzschutzu korbami, zrewidowali i ograbili, potem doprowadzili ich pod pobliską fabrykę, postawili twarz do muru i rozstrzelali bez sądów.

Wzywa się nauceknych świadków tego barbarzyństwa niemieckiego, aby zgłosili się z zeznaniami do pism polskich lub do Naczelnej Rady Ludowej.

Irony świadek naucekny opowiada, że podczas walk na dworcu w Zbą-

szyniu żołnierze z Heimatschutzu rzucałi granaty różne przez okno do poczekalni, w której znajdowało się dużo osób cywilnych i dzieci, skutkiem czego zginęło wiele najniewinniejszych osób.

# Sprawy polskie.

## Misja angielsko amerykańska w Krakowie.

Kraków. Wczoraj po południu przybyła dyplomatyczna misja angielsko-amerykańska. Powitanie tej i pobyt w Krakowie odbył się według programu. Na powitanie misji budynki w Krakowie były oficjalnie udekorowane chorągiewkami koalicyjnymi.

## Pułk akademicki we Lwowie.

Lwów. Przybył tu wczoraj oddział armii Bug, mianowicie warszawski pułk akademicki. Przybyłych witła ludność owacyjnie i mimo panującej we Lwowie nędzy i głodu, darzyła ich mogła. Wszystkie dzienniki poświęciły przybyciu pułku warszawskiego bardzo serdeczne artykuły.

## Odezwą wielkopolan.

Poznań. Pisma poznańskie ogłaszają następujące wezwanie do szeregów wojska polskiego:

Każdy, kto w wojsku służył i karabin udźwignąć zdoła, ani chwili namyślać się nie powinien. Miejsce każdego zdrowego, młodego polaka jest dzisiaj w szeregu.

Czy nie czytacie, jak żęby szeszerzą ku nam zwalone potęgi pruskie? Jak gotują się, by wyrzucić nam to, co zdobyliśmy? Czy nie widzicie gromadzących się u wrót naszej ojczyzny najemników, co za miszkę strawy i za groź zrzadowy chcą zalać naszą polską ziemię, stratając ją i na nowo zatknąć na niej sztandar czarnego orła?

Już idą i zataczają armaty! Odpowiedzciej naszą będzie krzyk płomienny milionów: Wara im!

Zastąpimy im drogę własnymi pierściami i piędzi ziemi nie oddamy.

Dalej więc do głównego biura w bankowego, które znajduje się w Poznaniu, w gmachu biblioteki, ul. Ryerska 4-8.

## Zawieszenie „Kurjera Porannego”.

W nocy z soboty na niedzielę cywilna Milicja Ludowa w asystencji silnego oddziału wojska wkroczyła do gmachu „Kurjera Porannego” i rozkazała obsadzić wszystkie wejścia do sal redakcyjnych, zecerni, giserni i hali maszynowej.

Jeden z milicjantów okazał rozkaz, podpisany przez porucznika milicji ludowej Krulskiego. Perucznik Kulski rozkazywał w nim „zawiesić” wydawnictwo „Kurjera Porannego”, dokonać rewizji w redakcji, opieczkować maszyny, na których „obok „Kurjera Porannego”, drukuje się „Przegląd Wieczorny”, oraz skonfiskować nakład sobotniego numeru „Kurjera Porannego”.

W numerze tym pomieszczony był list, nadesłany redakcji z Krakowa przez Dymowskiego lednego ze sprawców zamachu 5 stycznia — list ze sprostowaniem pewnych szczegółów i z wyjaśnieniem stanowiska sprawców tego bezrozumnego czynu.

## Zjazd Związku miast.

Na odbywającym się obecnie w Warszawie zjeździe związku miast. Na wstępie 3 go posiedzenia prezydent miasta, inż. Drzewiecki, sdwał zjazdowi sprawę z konferencji, odbytej przez komisję szjastową z bawiarą w Warszawie amerykańską misją aprowizacyjną, informując między innymi o warunkach, na jakich Polska otrzymywać będzie żywność z Ameryki.

Przyjęto również wniosek, domagający się zamknięcia wywozu z kraju, otwarcia powiatów i ustanowienia stosownych cen maksymalnych.

Wreszcie zjazd przedstawicieli miast polskich złożył hołd potężnym swym sojusznikom, państwom koalicyj, za wystawienie na swych sztagarach wolności narodów i dążenia do szczęścia powszechnego i wita misję amerykańską w stolicy, w nadziei, iż potężny sojusznik zechce dopomóc Polsce w ciężkim tej położeniu aprowizacyjnym.

Aktualną i nieprzewidzianą porządkiem dziennym sprawę podniósł dr. Kaz. Papec, mianowicie wywołując się na pierwszy plan bieżących zagadnień naszego życia — sprawę

bezrobotnych. Według obliczeń urzędowych z grudnia, mamy w kraju przeszło 300,000 bezrobotnych i z każdym dniem przybywa ich coraz więcej, przeważnie jeńców i robotników polskich, wracających z Niemiec. Duże miasta i centra przemysłowe nie mogą dziś dostarczyć tym rzeszom pracy z powodu brunojowania przemysłu przez rozbójniczych okupantów. Rząd obecny tworzy specjalny urząd robót publicznych dla całego kraju i w tym celu powołuje specjalne komitety prowincjonalne, które mają współdziałać w organizowaniu robót publicznych. Z zakresu przemysłowego możnaby najwcześniej zorganizować roboty budowlane. Referent z ciekawych swoich wywodów wyprowadza wniosek, iż zbytnia centralizacja robót publicznych nie jest wskazana; raczej przeciwnie, państwo winno występować tylko z inicjatywą i pomocą, wykonanie zaś tych zadań winny objąć samorzady, które zrobią to lepiej i dokładniej, przy czym będą wiedziały, jakie roboty są im najpotrzebniejsze. Państwo, rezerwując sobie tylko prawo kontroli ogólnej nad przyznaniem na ten cel funduszami, zostawiliby samorządom swobodę co do sposobu użycia funduszu na konkretne cele miejskie.

Wywody te zjazd podziela i w związku z tem uchwalił wniosek jednego z uczestników zjazdu, uznający za niezbędne przyspieszenie dekretu, dotyczącego wywłaszczeń na cele użyteczności publicznej, przy czym zjazd zaznacza, że należy upreczić i skrócić procedurę wywłaszczeń. Uchwalono wreszcie, aby prace w tym kierunku, wraz z projektem, na zjeździe ulozonym, przekażać prezydium związku miast, zalecając mu jaknajrychlejsze przygotowanie projektu odpowiednich przepisów i skuteczne poparcie tej sprawy u władz.

Po przyjęciu obszernie opracowanego przez p. Alfonsa Klarnera projektu ustawy kasy emerytalno-zapomogowej urzędników i pracowników miejskich, mającego na celu założenie przy Związku miast jednej ogólnej kasy dla pracowników miejskich całego państwa — na porządek dzienny czwartego posiedzenia wszedł referat prof. Mikołaja Totwińskiego „O pomnikach i cerkwiach prawosławnych”.

Zjazd uchwalił, aby dawne kościoły, praerobione przez władze rosyjskie na cerkwie, winny być niezwłocznie kosztem gmin rekonstruowane podług projektów, zatwierdzonych przez władze państwowe i przy udziale Tow. opieki nad zabytkami przeszłości.

## Kościół św. Jakóba.

Od paru tygodni przybył Czystochowie jeszcze jedna świątynia, — dawniejsza cerkiew prawosławna, a dzisiaj katolicki kościół św. Jakóba.

Rząd rosyjski wszelkimi sposobami krańca i społeczeństwo rusyfikował, a prawosławie służyło ku temu wybitnie. Między innymi we wszystkich miastach Królestwa z powiatowym włączenie w ostatnich 20-ku latach wybudowano kosztem rządu charakterystyczne we wschodnim stylu cerkwie, często przekształcone z pokiszonych kościołów katolickich. Około roku 1870 w Czystochowie rosyjanie apatrzyli sobie starożytny modrzewiowy kościół św. Jakóba w śródmieściu w przepięknym położeniu, na dawnym ementarzu grzebalnym stojący. Po rozebraniu kościoła na skonfiskowanym obszernym placu za rządowe, a więc za nasze pieniądze wybudowano cerkiew pod wezw. śwaw. Cyryla i Metodego apostołów słowian południowych. Ci święci i przez katolicki Kościół są czczeni, z tego widocznie powodu mieli dobitnie wskazywać społeczeństwu polskiemu na „braterstwo” narodów słowiańskich, „złanych w morzu rosyjskiem”; w celu zaś balamucenia wiernego ludu polskiego i wykazywania tożsamości wiary — na sownętrznym froncie cerkwi umieszczono obraz Matki Boskiej Czystochowskiej. Przewrotność i bezczelność rusyfikatorów nie miała granic!

Obecnie, gdy już bezpowrotnie skoczyło się panowanie Moskwy w Polsce, nastąpiły czasy wyrównania porachunków historycznych. Dziesiątki kościołów ongi zрабо-

wanych na Podlasiu, Chełmszczyźnie, Wołyniu, Litwie i w Królestwie wracają do prawych właścicieli na zasadzie nieprawdawnionego prawa własności. Za skonfiskowany około r. 1870 kościół św. Jakóba do stał się nam tytułem restytucji stojący obecnie na placu kościelnym budynek cerkwi, który rozporządzeniem J. E. ks. Biskupa Zdzitowieckiego, po wyjściu Niemców z Czystochowy, jest poświęcony i przeznaczony, jako kościół św. Jakóba, na nabożeństwa dla publiczności katolickiej oraz dla potrzeb religijnych czystochowskiego garnizonu wojsk polskich. Przewidziane urządzenia Opatraności Bożej zamieniono narzędzia rusyfikatorska na przybytek Wiary św., na nowy zdobyty przez nas szaniec polskości!

Zapewne w niedalekiej przyszłości, czynnikami miarodajne pomyślą o przekształceniu wschodniego stylu k-ła św. Jakóba na nasz swojski, o skasowaniu zielonych cebulastych kopuł, o powiększeniu samej świątyni, o przeniesieniu kilku prawosławnych grobów z ogrodu kościelnego na ementarsz św. Rocha w związku z regulacją ulicy Pięknej i Szkolnej itp. Będą jednakże na to potrzebne większe fundusze. Dzisiaj ograniczyć się wypadnie na wewnętrznym przystosowaniu urządzenia do katolickiego nabożeństwa, na zaopatrzeniu w niezbędne aparaty kościelne ku służbie Bożej konieczne, na przesunięciu i urzędzeniu ołtarza i napłynięciu reperacja (np. dachu) uskutecznić wypada niezwłocznie, gdyż świątynia jest b. zniszczona i zaniedbana. W tym celu niżej podpisany zwraca się najmiejsem do ludzi dobrej woli i ofiarnych serc z prośbą o ofiary w gotówce lub w aparatach (szczególniej brakuje bielizny kościelnej). Prawda, że dzisiaj są wielkie potrzeby społeczne na ofiarności publicznej liczące, lecz i ta potrzeba nie jest poślednią, a ofiara Bogu na chwałę złożona zwróci się z zyskiem obfitym. Do zamownych osób Czystochowy i okolice o większe ofiary jak o prośbie do bliedniejszych pukam na potrzeby kościoła św. Jakóba. — Ofiary składaj można za łaskawym pośrednictwem Redakcji „Gońca”, lub wprost na taskę w czasie nabożeństwa.

Przystrojony ofiarnością społeczeństwa w swoją szatę i zaopatrzoną w niezbędne przedmioty, kościół św. Jakóba będzie służył religijnym potrzebom śródmieścia Czystochowy.

Ks. Tadeusz Peche rektor k-ła św. Jakóba.

Ps. Msze św. wraz z naukami odprawiane są u św. Jakóba tymczasowo tylko w niedziele i święta uroczyste: pierwsza o godz. 9 i pół rano szkolna, druga o 10 i pół dla wszystkich wiernych i żołnierzy.

## Wiec Związku Obrony Narodowej i Pracy.

W ub. niedzielę o godz. i po poł w sali „Ogniska Robotniczego” przy udziale przeszło 1000 osób odbył się wiec, zwolany przez Związek Obrony Narodowej i Pracy, w celu pobudzenia szerszych mas ludności do wzięcia czynnego udziału w zorganizowaniu natchmiastowej pomocy dla Lwowa.

Orady zagał meo. Zawadski, udzielając głosu d-rowsi Nowakowi, który w dłuższej przemowie przedstawił zebranyemu po-ważną sytuację polityczną, wskazując na zadania polska obywatela w dobie obecnej.

Następnie red. Ścieciński odczytał referat p. Królińskiego o krytycznym położeniu Lwowa.

Piękną i pełną patriotycznego uczucia przemowę wygłosił ks. prof. Trzeciak, który w imię hasła jeden za wszystkich wezwały do obrony zagrożonej placówki polskiej kultury na kresach wschodnich.

„Ci wszyscy, którzy czekają na przymusowy pobór — mówili ks. Trzeciak — to niewolnicze dusze, hańba i wstydem okrywające Ojczyznę naszą. W imię Chrystusa i wiary naszej świętej wzywam was do obrony Lwowa”.

Wzruszająca przemowa ks. Trzeciaka wywarła na zebranych silne wrażenie. W oczach wszystkich szszkły się łzy, rozległy się nawet głośnie wybuchy płaczu niewiast.

Kap. Chrzęzacz zawiadomił zebranych, że kto nie decyduje się natchmiast zapisać do oddziału odsłoczenia dla Lwowa, może się zapisać każdej chwili w sekretarjacie N. Z. R. ul. Piękna Nr. 8.

Po mowie p. Waręskiego i meo.

Zawadkiego odczytana została rezolucja treści następującej:

Zwaliśmy, że rząd p. Moraczewskiego doprowadził kraj do stanu zupełnej anarchii we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej i rozpasal walkę klasową do granic państwów kulturalnych niedopuszczalnych.

Ze rząd p. Moraczewskiego, wbrew woli powszechnej i opinii naroda nie nawiązał stosunków przyjaźni z państwami koalicyjnymi.

Ze w stosunku do państw rozbiorczych dopuścił się w dekretach swych i oświadczeniach jawnej i do browolnej rezygnacji praw naszych; Zwaliśmy, że rząd p. Moraczewskiego zaniedbał obronę granic i ochronę ludności przed masowym mordowaniem przez bandy bolszewickie i ukraińskie.

Zwaliśmy, że rząd p. Moraczewskiego pomimo wyciągniętej dłoni wszystkich stronnictw z wszystkich dzielnic Polski, odrzucił kategorycznie żądanie rekonstrukcji gabinetu, pozostając nadal na wysiłkach jednej partii socjalistycznej;

Zwaliśmy, że w chwili niezwyklej wagi dziejowej rząd ten uczynił wszystko, aby zaprzepacił sprawę polską, w oczach świata [naród polski skompromitował, a siły jego rozstrzął i doszczętnie osłabił, zebrani na wiecu „Związku Obrony Narodowej i Pracy” uchwalając:

1) Żądać od rządu p. Moraczewskiego natychmiastowego ustąpienia.

2) Żądać, aby Stronnictwa polityczne niezwłocznie utworzyły Rząd Narodowy.

3) Przystąpić do tworzenia w drodze poboru potężnej armii narodowej.

4) Wezwać rząd, aby zorganizowaną milicję ludową, jako już uzbrojoną, natychmiast wysłał na odsiecz Lwowa.

5) Zebrani na wiecu składają I. gnaemu Paderewskiemu hołd i dziękczynienie za wyrwałą, ofiarną i płodną pracę, dokonaną wspólnie z Komitetem Narodowym paryskim, w celu zjednoczenia Polski i pozyskania dla niej przyjaźni państw koalicyjnych.

6) Zebrani na wiecu wyrażają niezłomną nadzieję, że Ignacy Paderewski odegra w najbliższej przyszłości w życiu narodowym rolę kierowniczą. Rezolucję powyższą zebrani przyjęli entuzjastycznymi okrzykami na cześć Paderewskiego i koalicii.

Na zakończenie obrad odśpiewano „Rotę” Konopnickiej.

niu tem wyłoniony będzie zarząd oraz ustalono dalsze prace Sekcji.

**Wiece przedwyborcze.** W ub. niedzielę odbyły się wiece przedwyborcze na Zawodziu, w sali Sodalicyjnej na Jasnej Górze i na Stradomiu. Wiece udaly się znakomicie, wszędzie ludność okoliczna szczerze wypełniła sale.

Na Zawodziu przemawiał o obecnej sytuacji w kraju i rządzie p. Moraczewskiego p. Heftmaj, nawołując zebranych do głosowania na listę Nr. 4, bo gdy w Sejmie będzie większość posłów narodowych, wówczas Sejm będzie mógł prawnie obalić obecną rząd socjalistyczny.

W sali Sodalicyjnej na Jasnej Górze zebrano się przeszło 400 osób. Przemowy w sprawie wyborów wygłosili: pp. ks. Kneblewski, Szczeciński i Czaplak, wywołując zgromadzonych do oddawania swych głosów na listę Nr. 4.

Również wielkim nadywmem publicznosci cieszył się wiec urządzony w obronnie na Stradomiu, gdzie przemawiali pp. Roman Pruszkowski, sęd. Goczałkowski i panna Wasilewska.

**Wiec pod Jasną Górą.** Projektowany na niedzielę wiec ludowy pod Jasną Górą w sprawie od sieczy Lwowa, ze względu na trudności techniczne odłożony został do niedzieli dnia 19 stycznia.

**Odczyt.** W sobotę 18 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza (Kościeuszko 19a) d-rowsa Biegańska wywodził dla członków Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego odczyt p. t. „O karach szkolnych”.

**Z Komitetu Obchodu 100 rocznicy zgonu Kilińskiego.** W ub. sobotę o godz. 6-ej wieczorem w sali Stow. rzemieślniczo-przemysłowego odbyło się zebranie prezydjum komitetu obchodowego wspólnie z członkami 5 komisji pod przewodnictwem dyr. Płodowskiego.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności komisji gospodarczej złożył p. Chmielewski, z komisji finansowej p. Plucik.

Przewodniczący komisji pochodowej p. Brühl przedstawił zebranym szczegółowo opracowany projekt pochodu, oraz uroczystości wmurowania pamiątkowej tablicy na domu p. Boglewskiej przy zbiegu ulic Pięknej i Panny Marji.

Przewodniczący komisji teatralnej zakomunikował, iż w dzień obchodu grono miesięcznych amatorów wytańsi sztukę w 5-ciu aktach p. t. „Kiliński”.

Komisja odczytowa postanowiła uprzedzić obchód urządzić w dniu 28 stycznia t. j. w dzień rocznicy zgonu bohatera trzy odczyty: w sali kinematografu szkolnego (prelegent p. Katan), w „Ognisku Robotniczym” (p. Wróblewski) i w Stowarzyszeniu rzemieślniczym (ks. Kneblewski).

**Wyjazd ks. Trześciaka.** W dniu wczorajszym delegat ze Lwowa ks. prof. Trześciak wspólnie z pr. Waręskim i Kuleciem, w celu pobudzenia ludności wiejskiej do werbunku ochotniczego udali się na wiece ludowe do Wielunia, Praszki, Krzepio i Kłobucka.

**Ofiary dla Lwowa.** Na wiecu w „Ognisku Robotniczym” odbytym w ub. niedzielę sebrano dobrowolnych ofiar 395 mk. 50 fen.

Na wiecu w sali Straty ogniowej, urządzonym przez Klub Mieszczanski i Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowe zebrano ogółem 1706 mk. 50 fen., 264 kor. i 91 rb. 08 kop.

Grono osób, zęgnających skromną wieczera meob. Suligowskiego złożyło na ręce p. Wilkoszewskiego mk. 100 na giędných lwowian.

**Hojna ofiara.** Dla oddziału kawalerji lotnej w Częstochowie hrabina Racyńska ze Złotego Potoka zaofiarowała dwa wierzchowce i 25 tysięcy marek.

**Z przytułków dla starców.** Przytułki dla Starców, pozostające pod opieką Tow. Dobroci, dla Chraśc., z uwagi na wzrastającą drożyznę artykułów spożywczych, znajdując się w uciążliwym po-

zeniu, ponieważ zamieszkane są po części przez pensjonarzy, — utrzymywanych na koszt powiatu, który jednak od czasu wyjścia okupantów, prawdopodobnie dla braku fundusów zaprzestął udzielania zapomóg.

**Rewizja u p. Zagórskiego.** W sobotę pomiędzy godz. 7 a 8 wieczorem żandarmerja polska dokonała rewizji u członka N. Z. R. p. Zagórskiego, któremu odebrane broń palną.

**Kradzieże.** W ub. sobotę dokonano kradzieży u Emannela i Adolfa Rzeszaka, zamieszkałych przy ul. Kościeuszko Nr. 23. Złodzieje skradli z góry do suszenia, białiznę, wartości 1000 i 1500 mk.

**Napad czy rewizja?** W Zaścianku zjawili się w nocy z soboty na niedzielę u pewnego gospodarza uzbrojeni mężczyźni, mówiąc, że mają rozkaz uczynienia rewizji w celu poszukiwania ukrytej w domu broni. Zona gospodarza, wystraszona widokiem nieznajomych zaczęła wołać o pomoc. Wówczas nieproszeni goście po danju kilku strzałów w powietrze oddalili się pospiesznie.

### Z wiecu mieszczanstwa polskiego.

W ub. niedzielę o godz. 6-ej wieczorem w sali Straty Ogniowej odbył się wiec mieszczanstwa, zwolany przez Polski klub Mieszczanski i Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowe, w którym wzięło udział z górą 1500 osób.

Obrady zagał w imieniu Klubu Mieszczanskiiego i Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego p. Roman Pruszkowski, witając przybyłego z Warszawy posła mieszczanstwa okręgu częstochowsko-radomskiego meo Adolfa Suligowskiego. Na przewodniczącego zaproszono p. Węclawskie go, który powołał na asesorów pp. Szwedowskiego z Radomska, Tomczyka, Szmerdta i Dutynskiego, na sekretarza zaś J. Barylskiego.

Na wstępie obrad przewodniczący udzielił głosu meo. Suligowskiemu, który piękniei słowy zobrazował historję rozwoju miast w Polsce i zagrancą wskazując na przyczyny na pływ do miast ludności wiejskiej. Następnie podniósł sprawę wywierania wpływu przez mieszczanstwo na bieg ogólnonarodowej polityki, przy czem zaznaczył że wielką rolę polityczną może odegrać w przyszłości Polski Klub Mieszczanski. Idea przewodnią meo. Suligowskiego jest praca nad rozwojem miast polskich oraz podniesieniem ludu mieszczanskiiego. Sięgając do historii, wspomniął o zasługach Staszycia i Jana Dekerta którzy przyczynili się w znacznej mierze do wyjednania należytych praw i przywilejów dla mieszczanstwa polskiego. Na zakończenie przemowy meo. Suligowski wyraził słowa podzięk za zaufanie, jakim został obdarzony przez miejscowe i radomskowskie mieszczanstwo.

W imieniu Komitetu niesienia pomocy dla Lwowa zabrał głos p. Waręski, przedstawiając zgromadzeniu, okropne położenie Lwowa, oraz wywołując do niesienia natychmiastowej pomocy dla zagrożonej placówki kresów wschodnich.

Następnie piękną i pełną patriotycznego uczucia przemowę wygłosił delegat ze Lwowa ks. prof. Trześciak, apelując do jęzudo każdego polaka, aby w imię hasła sjednoczonej Ojczyzny, stanął zwartym szeregiem w obronie polskiej kultury i mienia narodowego, przed zachianną falą hajdamaczką i bolszewizm.

„Kłątwa i hańba—mówił ks. Trześciak—przyszłych pokoleń spadłaby na nas gdybyśmy nie umieli obronić świętej ziemi naszej która od wieków należała do Polski”.

Zebrani wysłuchali podziostej przemowy z wielkiem wzruszeniem. Dalej zabrał głos kap. Chraszc, ze Lwowa przedstawiając rozwój wypadków we Lwowie, poczynszy od pierwszych walk ulicznych aż do chwili obecnej, która przedstawia się nader krytycznie. W obronie miasta biorą udział nawet dzieci i oddział kobiecy złożony z 400 dzielnych bo-

W środę dnia 15 stycznia, jako w dniu imienin s. i p. Pauliny z Kałuskiej Wisnowskiej odbędzie się nabożeństwo żałobne w kaplicy na Jasnej Górze o godz. 11-ej rano o czym zawiadamia rodzinę, krewnych i znajomych Zbolyat mąż.

Jołnicznek. Mówca zakończył przemowę płomiennym wezwaniem, które do lez wazurzyło zebranych, aby wszyscy obywatela polacy połączyli natychmiast na pomoc zagrożonej ludności kresów.

Ks. prof. Trześciak podniósł sprawę konieczności zajęcia Boryslawia ze źródłami nafty, za którą ukraińcy otrzymują z Czech i Węgiei broń i amunicję.

W końcu przemowy zaznaczył ks. Trześciak, że każdy żołnierz o prócz utrzymania otrzyma na przejazd zaś Przemysłu umandurowanie i 14 koron dziennie.

**Mówca stanowczo oświadczył, iż młodzież szkolna nie będzie przyjmowana do szeregów.**

P. Musiał wezwał zapasowych żołnierzy, aby w obronie własnej ziemi podążyli do szeregów, oświadczył że sam jako były żołnierz rosyjski zapisze się do wojska.

Na zorganizowanie odsieczy dla Lwowa, pani Anna Kino złożyła złotą obrączkę, panna Skalmierska złoty łańcuszek z kryształami wysadzany perłami, pani Michotek 2 złote kolczyki. Po zamknięciu obrad rozpoczęto zbieranie ofiar i zaciąg ochotników

### Listy do Redakcji

Szanowny Redaktorze! W Nr. 7 „Goiica” umieszczony został tekst depeszy wysłanej do Warszawy. „Do Naczelnika Państwa

Obywatela Piłsudskiego. Magistrat m. Częstochowy, potępiając zbrodniczy i haniebny zamach wewnętrzných wrógów Polski na ludowy Rząd i spokój kraju, wyraża swe zaufanie temuż Rządowi i domaga się surowego ukarania winnych (podpisano) Nadburmistrz Jarmulowiez, Lawnicy: Bagajski, Górski, dr. E. Kon, Cholewicki”.

P. Nadburmistrza Jarmulowicza znam od lat dziesięciu, jako niejęgłego bojownika wolności; jako bojownik wolności w lutym r. 1918 był aresztowany, sądzony i skazany na 10 l. ciężkie więzienie przez władze niemieckie.

Cała Częstochowa wspłczuła mu i jego rodzinie, mieszkańcy Częstochowy bez różnicy przekonań politycznych, a wiec i jego przeciwnicy polityczni, czynili wszelkie starania, by złagodzić karę, by wyostać go z kaźni, by ulżyć ciężkiej doli jego rodziny.

Dziś, niepomny na to, p. Jarmulowiez waywa Naczelnika Państwa do zemsty politycznej. Potępiam wszelkie samochy stanu, potępiam jednak i wezwania do zemsty politycznej, bo zemsta polityczna to zię szarno co sieje burzę; potępiam i mądolusznosc ławników, którzy się dali użyć za narzędzie p. Jarmulowiczowi.

Z poważaniem Dr. Nowak

Szanowny Panie Redaktorze! Przeczytawszy w Nr. 9 „Gazety Częstochowskiej” z dn. 12 bm. sprawozdanie z posiedzenia Narodowego Komitetu Wyborczego Robotniczo-Włościanskiego, jako przewodniczący tegoż posiedzenia czuję się w obowiązku stanowczo zaprotestować przeciwko formie w jakiej została podana wzmianka o sprawozdaniu delegata z Radomska p. Zylńskiego; formę tę uważam za niedopuszczalną.

Z poważaniem Dr. Nowak. Częstochowa, d. 12 I 1919 r.

Kolnierz futrzany elksy zgubiono w przejściu od mostu kolejowego w stronę uprasz się o swrot za nagrodą do Kom. Stacji. 107

## KRONIKA

**Na odsiecz Lwowa.** Dziś we wtorek o godz. 11 rano z koszar Zawady wyruszy z orkiestrą na czele oddział złożony z 200 ochotników wyruszających na odsiecz Lwowa.

**Kto się zapiszł na odsiecz Lwowa.**

Po wiecu w „Ognisku Robotniczym” zapisano się na odsiecz Lwowa 7 osób, mianowicie:

Kasper Rak, lat 56, — Walerjan Pich, lat 28,—Jan Wozniak, lat 24,—Jan Jasinski, lat 22,—Stanisław Rozczupała, lat 24, Aleksander Budzik, lat 32,—Aleks. Gabarski, lat 40.

Po wiecu w sali Strazy Ogniowej zapisano się do szeregów 16 osób, mianowicie:

Jurakowski Marian, lat 42,—Juljan Sobieraj, lat 19,—Józef Sak, lat 19,—Stan. Plaskacz, lat 21,—Marszał Teofil, lat 23,—Klepacz Juljan, lat 17,—Jędrzejkiewicz Jan, lat 54,—Kaminieki Czesław, lat 23,—Stan. Jablonski, lat 17,—Zygmunt Plejnicki, lat 18, Jan Okólski, lat 17,—Lucjan Głybowski, lat 28,—Michał Burek, lat 28,—Wł. Głybarski, lat 88,—Skorzewski Tom., lat 55.

**Z Komitetu niesienia pomocy dla Lwowa.**

Na sobotnim zebraniu Komitetu niesienia pomocy dla Lwowa utworzone zostały trzy sekcje: werbunkowa, aprowizacyjna i odcieczowa, przyczem okroślony został zakres działalności dla każdej z tych Sekcji.

Pierwsze zebranie Sekcji aprowizacyjnej odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 5 po południu w sali N. Z. R. Na zebra-

# Teatr „PARYSKI”

ul. Panny Marji Nr. 19

## PROGRAM

od Niedzieli 12 do Srody 15  
Stycznia 1919 r.

Muz. Sekstet Artystyczny  
pod dykcją

p. Jerzego Bursika

b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

# Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji 27.

## PROGRAM

Tylko jeszcze do srody  
15 Stycznia.

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej

p. Rafała Kantora

Bufet cukierniczy przy teatrze.

# „Książę Stepu”

Roman w 3-ch częściach ze wszech-  
światową sławą kinematograficzną

Harrisonem w roli głównej.

NADPROGRAM:

# „Małżeństwo na próbę”

Przewyborna farsa w 3-ch częściach z 7-  
słynną tak dawno niewidzianą artystką

Dorrit Weixler.

ANONS: od czwartku 16-go stycznia 1919 roku

Sensacyjny dramat w 5 cz. osnuty na tle rewolucji rosyjskiej, rozgrywający  
się w kazamatach syberyjskich i w Ameryce. Akcja przedstawia całą groź-  
bę z jaką ciemiężca gnębi walczących w obronie swobody.

Za wolność!

Najnowszy obraz polski!

# ROZPOREK i S-ka

Aktualno-paskarska kinofarsa w 6-ciu aktach, w wykonaniu ARTYSTÓW WARSZAWSKICH.

Scenariusz STANISŁAWA KOZŁOWSKIEGO.

W rolach głównych ulubienicy Warszawy: **Mrozińska, Gasiński, Redo, Tom i wielu innych.**

Rzecz dzieje się w Warszawie, w najgorętszych czasach wszelkiego paskarstwa.

## NADESLANE.

Szanowny Panie Redaktorze,  
Niniejszem oświadczam, że z zamieszczo-  
nym artykulem w Gazecie Częstochowskiej  
z dnia 14.1. r. b. № 8 pod tytułem „Bol-  
szewik Ciliatus Aleksander” nie wspólnie-  
go nie mam i takowego nie inspirowałem.  
Z poważaniem Inż. Technolog  
P. Rattner.

## Ofiary na Lwówian.

A. W. 3 mk., Smolnowska 5 mk., Win-  
centy Mstowski 2 korony, Janina Mstow-  
ska 3 mk., Korneliusz Pietrzykowski 50 m.  
srebrom. Zebrane w pigulek w Barze 24 mk.  
Zebrane z okazji pożegnania moe, Suli-  
gowskiego 100 mk. Dziubek na Polskie  
dzieci Lwowskie 10 kor., Pracownicy pocz-  
ty i telegrafu w Częstochowie zamiast  
wieńca na grób kolegi ś. p. Malinowskiego  
składają na Polskie dzieci Lwowskie 28 rb.  
i 96 mk. Marjan Jurakowski na Lwów 10  
rb. w złocie i na Wilno 10 rb. w złocie  
Na głodnych Lwówian Mk. 51.04 fenigi za-  
brane wśród publiczności, z inicjatywy sa-  
matorów teatru Ludowego, na Przedsta-  
wieniu w dniu 12 b. m.

Na biednych do uzn. red. Grzeźliński  
Antoni 10 mk.

## Kursy Handlowe W. NASSALSKIEGO

w Częstochowie.  
PÓLROCZNE, DLA OBOJGA PŁCI  
Informacji udziela i zapisy przyjmuje  
Kancelarja Kursów ul. Panny Marji № 58  
począwszy od 7 stycznia od 5-7<sup>1/2</sup> po poł.  
Lekcje rozpoczynają się 20 stycznia. 0428-

## DOKTOR MEDYCYNY Edwin Petrykat

b. lekarz kliniki Prof. LESSERA  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe  
przyjmuje od 10-1 rano i od 3-6 godz. wiecz.  
W niedziele i święta od 10-12 godz.  
Częstochowa ul. Dojazd 11.

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład  
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, piani-  
na maszynę do szycia i t. p. po cenach u-  
miarkowanych, oraz poleca całkowite umeblow-  
wanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji  
Nr. 50. 416-

## Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły  
w Częstochowie ul. Piękna 7.  
(1. piętro front obok Sądu Pok. II Okr.  
Przyjmuje od 2-ej do 5 południu  
z wyjątkiem niedziel i świąt.

## Zakład Froebowski

ORAZ  
KURSY dla OCHRONIAREK  
Stanisławy Ligezówny  
Częstochowa Kościuski Nr. 9.  
Przyjmuje zapisy do kompletu przedpołud-  
nowego i popołudniowego codziennie od godz.  
9 rano do 6 wiecz.

## Dom Ekspedycyjno-Komisowy E. Gerszenowicz

w Częstochowie ul. P. Marji (Aleja I) 10  
Złatwianie formalności celnych  
przywozowych i wywozowych  
Ekspedycja Krajowa i Zagraniczna Ubez-  
pieczenie transportów.

## Lekarz-Dentysta Michał Grejniec

ul. P. M. (I Aleja) № 10.  
Przyjmuje codz. od 9-1 i 8-7 w.

## DOKTOR Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE  
ul. Panny Marji № 21.  
Choroby skórne weneryczne  
i dróg moczowych.  
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.  
Panie od 12-1 po południu. 877-

Potrzebny chłopiec do rozno-  
szenia prenumeraty „Gońca  
Częstochowskiego”.

Sprzedam  
urządzenie sklepowe III  
Aleja 67 u gospodarza.

Sprzedam  
urządzenie sklepowe  
Nowokielecka 10 52-

Meble  
kredensy, stoły, krzesła,  
szafy, biurka, garnitur  
mebli, lustro, łóżka po  
cenach przystępnych po-  
leca skład Mebli ul. P.  
Marji Nr. 12. 1082-

Dom dochodowy  
z ogrodem do sprzedania  
cena przystępna, punkt  
handlowy. Wiadomość  
w składzie mebli III Aleja  
Nr. 50.

Olejarnia  
przyjmuje do wybiicia  
rzepak, len także i mak  
oras kupuje takowe moż-  
na dostać olej na pudły i  
funty. Krakowska 23

Olejarnia  
do sprzedania oraz  
wykonawca rób w 6  
warstwach słusarski ul.  
Krakowska 23. 23-

Do wynajęcia  
od 1 kwietnia 1919 r.  
dom składający się z  
6 pok. i dwie werandy  
i 2 ogrody owocowy i  
warzywny na ul. War-  
szawskiej 23 Wiadom.  
Mała 13 u właściciela  
75-

Urządzenie  
sklepowe do sprzedania  
Wieluńska 11 m. 1. 82-

Dom  
z ogrodem do sprze-  
dania Wiad. III Aleja 73  
Restauracja. 92-

Portepian  
krótki do sprzedania  
Wiad. w Adm. Gońca

Stół  
maszynowy 7 i dl. 7 cwie-  
rki szeroki składny d. j. re-  
stauracja do sprzedania  
Strzażka 17 pralnia

Pisania  
na maszynę nauka,  
Nowicka, ul. Kościuski  
22 mieszkanie 5

Pokarmia  
s a r a s do wynajęcia  
Stradomska 40 48-

Wyprowadza  
różne meble Zielona 77  
piętro 76-

Dom  
i zabudowania gospodar-  
cze do sprzedania Gierms  
Wiesenty Nowokielecka  
Nr. 8. 98-

Młoda  
inteligentna panna postu-  
kuje kondycję na wyjazd  
do dzieci. Wiad. w Gońcu  
94-

Ajentura  
„Mojego Piśmka”  
kierownika M. Lipskiego.

Zgubiono  
portmonek z pieniędzmi  
w niej dwa pierścienie.  
Oddać za nagrodą 40  
Gońca. 98-

Kneur i kozioł  
rasowe są u Gureczyń-  
skiego Wiel. Rynek 36

Poszukuję  
2 lub 1 pokój umeblow-  
wany z elektryką, nocny  
w śródmieściu Nowy Ry-  
nek 3 Goldberg. 102-

Współniczka  
potrzebna do założenia  
korzystnego interesu.  
Wiad. ul. Kościuski 27,  
m. 5 100-

Zgubiono  
w „Odeonie” tomik z  
wierszającą paplery róż-  
nora książek. K. R. K. K. K.  
Państwowej na rb. 500.  
Upraszają się o zwrot do  
Gońca za nagrodą.

Zgubiono  
paszport wydany na  
nazwisko Konstantego O-  
lejnika. Upraszają się o  
zwrot do Gońca.

Pianista  
przyjmuje zamówienia  
Aleja 35 m. 19. 2372-

Portepian  
do sprzedania ul. Ko-  
ściuski 2b m. 7. wiecz.  
od 7-9 stróż widać

Potrzebny  
nauczyciel geografii i  
przyrody i wychowawca  
Gimnazjum, Kościuski  
7 godz. 4-5.

Do sprzedania  
wóz parokony ul. św.  
Barbary 28 Restauracja

Do sprzedania  
para chomout wyjad-  
owych, siodło wyciągowe,  
grabarka konna, siemak  
i sika Wiad. Wielu-  
ska 14 Podlowska.